

SAMORZĄD

NOWE PLANY STAREJ WŁADZY

Hanna Gronkiewicz-Waltz będzie rządzić Warszawą przez kolejne cztery lata. Wczoraj wybrała swoich zastępców. Jacek Wojciechowicz, Michał Olszewski i Włodzimierz Paszyński zachowają stanowiska, dołączył do nich dyrektor Centrum Komunikacji Społecznej Jarosław Józwiak.

Podczas kampanii padło wiele obietnic. Kandydat PiS Jacek Sasin proponował mieszkańcom Warszawy między innymi bezpłatną komunikację miejską. Jego konkurentka – nowy tabor i budowę nowych tras tramwajowych. Wygrała druga koncepcja. Przrzeczeń było jednak o wiele więcej. Z czego jeszcze będziemy mogli rozliczać Hannę Gronkiewicz-Waltz za cztery lata?

W programie kandydatki PO znalazło się 10 punktów: budowa 11 nowych stacji metra, rozbudowa szpitali, budowa obwodnicy śródmiejskiej, modernizacja przychodni zdrowia, zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach i żłobkach, budowa 200 km nowych ścieżek rowerowych, zakup nowego taboru, budowa nowych tras tramwajowych, budowa kolejnych mieszkań komunalnych i inwestycje w kulturę, w tym w budowę siedziby Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

Podczas kampanii prezydent obiecała też 1 mld zł na nowe mieszkania, wyremontowane lokale z centralnym ogrzewaniem,

nowe rozwiązania komunikacyjne, centra kultury i aktywności lokalnej, przedsiębiorczości i kreatywności oraz wsparcie dla najbardziej potrzebujących po prawej stronie Wisły.

W ramach programu budownictwa społecznego na lata 2015–2022 na Pradze-Północ, Pradze-Południe i Targówku powstać ma 1,7 tys. nowych mieszkań (w tym 671 kompleksowo zmodernizowanych w zabytkowych kamienicach). Ponad 3 tys. zostanie wyremontowanych, a blisko 5 tys. podłączonych do centralnego ogrzewania.

W tym sezonie po raz pierwszy odśnieżanych będzie aż 80 km najważniejszych dróg rowerowych. Po konsultacjach przeprowadzonych ze środowiskiem rowerowym zdecydowano, że zimowym utrzymaniem będzie objętych 13 korytarzy (około 20 proc. całej sieci tras) wyposażonych w spójną i wygodną infrastrukturę dla rowerów.

W kampanii zapowiedziano także, że ponad 15 mln zł zostanie wydanych w 2015 r. na szkolenie i współzawodnictwo dzieci

oraz młodzieży. To o przeszło 2 mln zł więcej niż w mijającym roku. W przyszłym roku o blisko 3 mln zł zwiększy się również budżet przeznaczony na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej.

Prezydent Gronkiewicz-Waltz przed wyborami odbyła spacer z „Szalonym Wózkowiczem”, by sprawdzić, gdzie osoby na wózkach napotykają bariery. Zapowiedziała też, że co dwa miesiące będzie spotykać się z przedstawicielami ruchów miejskich.

Na łamach „Przeglądu Stołecznego” będziemy przypominali pani prezydent te obietnice i na bieżąco będziemy informowali o stanie ich realizacji.

W cztery dni po drugiej turze wyborów w Warszawie przybyło... wiceprezydentów. Jarosław Józwiak, który dołączył do trzech obecnych zastępców pani prezydent będzie nadzorował Centrum Komunikacji Społecznej, Biuro Sportu, Biuro Kultury, Biuro Gospodarki Nieruchomościami, Biuro Bezpieczeństwa i Biuro Prawne.

BK, RB



PRZESTRZEŃ MIEJSKA

ŚWIĘTA NA TRAKCIE KRÓLEWSKIM



W najbliższy weekend będzie już można spacerować świątecznie oświetlonym Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem.

6 grudnia (sobota) o godz. 17 na pl. Zamkowym zacznie się spotkanie ze św. Mikołajem. Już po raz siódmy tradycyjnie w Mikołajki włączona zostanie iluminacja stolicy. W tym roku świetlne dekoracje rozbłyszczą m.in. na Krakowskim Przedmieściu, Nowym Świecie, Alejach Ujazdowskich, Świętokrzyskiej, Francuskiej.

Świąteczny wystrój Traktu Królewskiego w tym roku wzbogacony został o 106 jo-deł kaukaskich. Do dekoracji wybrano dorodne rośliny. Ich wysokość wynosi ok. 2,3 m, a szerokość korony u podstawy ok. metra. Każda z nich umieszczona jest w donicy.

Po włączeniu świątecznej iluminacji Warszawy Trakt Królewski zamieni się w deptak. Z ruchu drogowego odcinek ten będzie wyłączony od 6 grudnia (sobota) od godz. 15 do 8 grudnia (poniedziałek) do godz. 4.

fot. Zarząd Oczyszczania Miasta

FELIETON

DOBRY WYBÓR WARSZAWIAKÓW

Przyzwyczajiliśmy się przez ostatnie lata do podróży nowymi autobusami i tramwajami. Polubiliśmy system rowerów Veturilo. Od niedawna kierowcy mogą też wygodnie jeździć wyremontowanymi estakadami na Trasie Łazienkowskiej. A od niedawna – nowym mostem.

Nie dostrzegamy już tego, gdy codziennie jedziemy do pracy i do domu, bo do dobrego szybko się przyzwyczajamy.

Jednak to Hanna Gronkiewicz-Waltz przez ostatnie osiem lat kierowała rozwojem Warszawy i to ona gwarantuje dalszy, stabilny rozwój. Za dwóch jej kadencji z budżetu miasta i miejskich spółek udało się wydać prawie 25 mld zł na inwestycje! To skala niespotykana dotąd w historii Warszawy i oczywiście największa w skali Polski. Za te pieniądze powstały: most Marii Skłodowskiej-Curie, centralny odcinek II linii metra,

oczyszczalnia ścieków Czajka, odnowiony został tabor komunikacji miejskiej, powstały nowe budynki komunalne i setki innych drobniejszych projektów.

Oczywiście wiele jeszcze pozostało do zrobienia – jak choćby kolejne odcinki obwodnicy śródmiejskiej, kolejny most, budowa Szpitala Południowego czy kolejnych żłobków i przedszkoli, których tak bardzo brakuje na Ursynowie, Białołęce czy Bemowie. Jednak także chętnie poszedłbym do nowego Teatru Rozmaitości, którego siedziba powstaje na Mokotowie. Pozwalamy więc Hannie Gronkiewicz-

-Waltz te inwestycje dokończyć. Jestem przekonany, że za cztery lata będziemy naprawdę dumni z naszego miasta i będziemy mogli powiedzieć, że wiele infrastrukturalnych zapóźnień już nadrobiliśmy.

Hanna Gronkiewicz-Waltz jest po prostu sprawdzonym włodarzem miasta, którego nie trzeba zmieniać, bo w ciągu ostatnich ośmiu lat nie wydarzyło się nic takiego, co by negatywnie wstrząsnęło Warszawą i nadzarpięło jej wizerunek. Obecna prezydent Warszawy jest świetnym, mocnym liderem, który nie poddaje się zewnętrznym

wpływow – czy to partyjnym, czy personalnym. Żeby jednak realizować swoje zamierzenia, musi mieć poparcie w Radzie Warszawy. To od radnych zależy bowiem wiele kluczowych, kierunkowych decyzji. Wiadomo, że w Radzie Warszawy Platforma Obywatelska ma samodzielną większość. Zdecydowanie sprawniej rządzić będzie więc prezydent, który ma poparcie większości radnych. Dlatego dobrze się stało, że prezydentem została właśnie Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Lech Jaworski



Autor jest radnym Warszawy, byłym przewodniczącym rady miasta. Zasiada w klubie PO. Reprezentuje stolicę Polski w Komitecie Regionów w Brukseli.

FELIETON

POWSTRZYMAĆ DZIKĄ REPRYWATYZACJĘ

Reprywatyzacja urosła do najważniejszego problemu, jaki niszczy dziś Warszawę. Żadna nieruchomość nie jest bezpieczna, niezależnie od tego, czy to przedszkole, czy szkoła, czy kamienica, w której mieszkają od pokoleń rodziny.

Skupujący roszczenia biznesmeni są coraz bardziej bezwzględni, a miasto niewystarczająco stanowczo walczy o uczniów, nauczycieli, urzędników czy lokatorów.

Partia Zieloni od lat spotyka się z lokatorami z reprivatyzowanych kamienic. Obraz, jaki wyłania się z ich opowieści, woła o pomstę do nieba. Ci ludzie są zastraszani, są łamane ich prawa, mają poczucie bezsilności w starciu z machiną biznesową, biurokratyczną i urzędniczą. Wreszcie nie mają poczucia, że miasto

otacza ich wsparciem. Mogą pomarzyć o mieszkaniach komunalnych i socjalnych, nie ma znaczenia, że od kilkudziesięciu lat sumiennie płacili czynsz.

Niesmak wzmacnia fakt, że pani prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz i jej małżonek sami są beneficjentami obecnych rozwiązań. Lokatorzy kamienicy przy ul. Noakowskiego 16, która przeszła w ręce między innymi męża pani prezydent (jak pokazują doniesienia prasowe – z naruszeniem prawa), musieli się wyprowadzić, a wcześniej

byli nękani i zastraszani. Może dlatego ratusz jest tak mało wrażliwy na los kolejnych rodzin, które stają się ofiarami obecnego bezprawia.

Dzień po dniu tracimy też kolejne obiekty użyteczności publicznej: Królikarnia, Pałacik MSZ przy ul. Foksał, siedziba ZTM, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. Żurawiej, budynki Uniwersytetu Warszawskiego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Co będzie następne?

Wszystko przez brak sensownej ustawy reprivatyzacyjnej.

Wszelkie narzędzia w rękę mają Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe. Tylko czy starczy im determinacji i odwagi, aby zahamować przechodzenie najatrakcyjniejszych nieruchomości w stolicy w prywatne ręce? Osiem lat rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz i PO w Warszawie pokazuje, że nie.

*Bogumił Kolmasiak
dziennikarz, działacz organizacji pozarządowych, polityk.
Absolwent socjologii (SGGW)
i stosunków międzynarodowych (UW). Członek partii Zieloni.*



G R U D Z I E Ń

5.12 KONCERT LOOPUS DUO

6.12 KONCERT MOHIPISIAN

9.12 KONCERT STRADUST MEMORIES

10.12 SWAP CLOATHES by VINTED.PL

10.12 TEATR: PAN WIGWAMA i EFEKT UBOCZNY

12.12 YOUNG STAGE FEST pres. SJÓN / DIVINES / COALS

13.12 TEATR IMPROWIZACJI - AFRONT

20.12 KONCERT POD SUFITEM JUNGLA

31.12 OTWARTY SYLWESTER

CHŁO DNA 25



PSYCHOTERAPIA • HIPNOZA KLINICZNA
POMOC PSYCHOLOGICZNA

PEŁNIA Ośrodek Psychoterapii i Rozwoju
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 23 lok. 107
02-366 Warszawa – OC-HOTA
Budynek PRIBO City
tel. 780 071 107
whipnozie.com



PRZESTRZEŃ MIEJSKA

REKLAMA NAJLEPIEJ TYLKO SZEPTANA

Reklamy przy ulicach? Owszem, ale nie większe niż szkolna tablica – radni planują rewolucję w planach zagospodarowania przestrzennego. Audyt reklamowy zapowiada też urząd miasta.

W przybierającej na siłę walce z reklamami wielkoformatowymi radni postanowili lepiej wykorzystać plany zagospodarowania przestrzennego. Właśnie w takim planie można zapisać odległość, która musi dzielić poszczególne nośniki, a nie tylko maksymalną powierzchnię reklamy.

– Aby skutecznie korzystać z tego narzędzia, musieliśmy zmienić studium uwarunkowań przestrzennych, które jest dokumentem nadrzędnym nad planami – tłumaczy przewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego Rady Warszawy poprzedniej kadencji Michał Czaykowski. – Zapisaliśmy w nim, że reklamy w pasie drogowym nie mogą mieć więcej niż 3 mkw. powierzchni. Oznacza to, że takie obwarowania będą musiały znaleźć się we wszystkich nowo uchwalanych planach zagospodarowania.

Plany zagospodarowania to tzw. konstytucje przestrzenne, które określają, jak ma wyglądać dany fragment miasta. Ustala się w nich wysokość poszczególnych budynków, miejsca na nowe biurowce, mieszkania, zabezpiecza się tereny zielone, parki. Inwestor nie dostanie pozwolenia na budowę, jeśli nie jest ona zgodna z planem zagospodarowania. W planach można określić również wielkość i częstotliwość reklam.

– Niedawno uchwaliliśmy taki plan dla obszaru, na którym znajduje się Stadion Narodowy – mówi Michał Czaykowski. – Teraz można tam ustawiać tylko niewielkie reklamy, i to w znacznej odległości od siebie. Nie ma więc mowy, by pojawiła się na przykład płachta zasłaniająca stadion. To byłoby złamanie prawa. Teraz takim rozwiązaniem

chcemy objąć całe miasto. Jeśli ponownie będę przewodniczył Komisji Ładu Przestrzennego, wydamy bezpardonową wojnę szpecącym miasto reklamom.

Problem jest duży. Jak zauważa naczelnik Wydziału Estetyki Przestrzeni Publicznej urzędu miasta Wojciech Wagner, w stolicy w siłę rosną operatorzy gigantycznych płacht reklamowych, instalowanych na budynkach lub wolno stojących rusztowaniach. Działają w przestrzeni miejskiej agresywnie i z dużym dystansem do reguł prawa budowlanego. – Największą grupą pozostają jednak drobni i średni przedsiębiorcy, masowo instalujący wszelkiego rodzaju bannery, wyświetlacze i szyldy, głównie na terenach prywatnych, bez oglądania się na kwestie estetyczne i proceduralne – alarmuje naczelnik Wagner.



Reklamy mają zniknąć z budynków miejskich, między innymi ze szkół, z przychodni czy urzędów. Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz podpisała też zarządzenie, w którym zabrania wieszania jakichkolwiek płacht na Pałacu Kultury i Nauki. Można go tylko podświetlać na różne kolory. – Na początku przyszłego roku pla-

nujemy też audyt reklamowy w części Mokotowa – mówi rzeczniczka ratusza Agnieszka Kłęb. – Sprawdzimy wszystkie reklamy i szyldy pod względem wielkości i legalności. Da nam to obraz sytuacji reklamowej w całym mieście. Dzięki temu będziemy wiedzieli, jakich narzędzi użyć, by to wszystko uporządkować.

MT



Skontaktuj się z naszym doradcą:

+48 601 500 591

Z nami osiągniesz realne korzyści

Wystarczy kilka minut, aby zmienić warunki dostawy energii elektrycznej i gazu ziemnego na dużo korzystniejsze!
Dopasujemy ofertę do Twoich potrzeb.

Nie wierzysz?

Zmień sprzedawcę

ABOLICJA W ZUS

Osoby prowadzące działalność gospodarczą, które zalegają z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne za okres od 1 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2009 r., mogą skorzystać z ustawowego prawa do abolicji.

Z wnioskiem o abolicję mogą wystąpić osoby prowadzące działalność gospodarczą, twórcy, artyści, przedstawiciele wolnych zawodów, wspólnicy jednoosobowych spółek z o.o., wspólnicy spółek jawnych i komandytowych lub partnerskich. Ponadto wnioskodawcami mogą być spadkobiercy i osoby trzecie, wobec których ZUS wydał decyzję o przeniesieniu odpowiedzialności za zobowiązania płatnika z tytułu nieopłaconych przez niego składek na jego własne ubezpieczenia.

Przedsiębiorcy, którzy mają zaległości w ZUS, mogą skorzystać z abolicji. Ostateczny termin złożenia wniosku o umorzenie upływa 15 stycznia (czwartek).

MT

KARUZELA STANOWISK W DZIELNICACH

Z Białołęki na Wolę, z Bemowa na Ursynów, z Rady Warszawy na Białołękę – kandydaci na burmistrzów warszawskich dzielnic wyskakują jak króliki z kapelusza.

Oprócz wybranego w środę na kolejne cztery lata burmistrza Białoleki Piotra Jaworskiego oficjalnie żadne nazwiska jeszcze nie padają, ale w kuluarach mówi się już o pewniakach, którzy rządzić mają warszawskimi dzielnicami w nowej kadencji. Walka o wpływ trwa. Co udało się nam ustalić na podstawie nieformalnych informacji?

Na Bemowie wybory wygrał były burmistrz tej dzielnicy Jarosław Dąbrowski, który odszedł z Platformy i wystartował z lokalnego komitetu. Najpewniej to on zostanie szefem dzielnicy.

Nie wiadomo jednak, czy będzie rządził w oparciu o koalicję z PO czy z PiS. Obecny burmistrz Bemowa Krzysztof Strzałkowski przymierzany jest z kolei do objęcia władzy na Ursynowie. Tam jednak sytuacja jest niepewna – wszystko zależy od lokalnego komitetu Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa, bez którego władzy nie może przejąć ani Platforma, ani rządząca przez ostatnie cztery lata firmowana przez Piotra Guzię koalicja Nasz Ursynów (NU) – PiS. Wprowadzie z matematycznego punktu widzenia PO mogłaby współrządzić z NU. Jednak

animozje pomiędzy działaczami tych dwóch ugrupowań są zbyt głębokie i wszystko wskazuje na to, że Platforma nie będzie chciała układać się ze środowiskiem, które niemal doprowadziło do odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz w drodze referendum.

Lokalny komitet stał się ję-
zyczkiem u wagi również w
Śródmieściu. Bez stowarzysze-
nia Miasto Jest Nasze (MJN) nie
mogą tam rządzić ani PiS, ani
PO. Tymczasem MJN stawia po-
tencjalnym koalicjantom żądania
niełatwe do spełnienia – chce na
przykład dla siebie stanowiska

burmistrza. A doświadczeni działacze samorządowi nie chcą oddawać najważniejszego stanowiska w strategicznie położonej dzielnicy politycznemu nuworyszowi. Rozmowy trwają.

Lokalny komitet – Praska Wspólnota Samorządowa (PWS) – ma też decydujące zdanie na Pradze-Północ. Jego przedstawiciele prowadzą rozmowy zarówno z PiS, jak i z PO. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że PiS zaproponował na burmistrza byłego radnego miasta i byłego wiceszefa CBS – Macieja Wąsika. PWS nie zgodziła się na tę kandydaturę.

i żąda stanowiska burmistrza dla siebie. Wszystko zależy od tego, kto ustąpi.

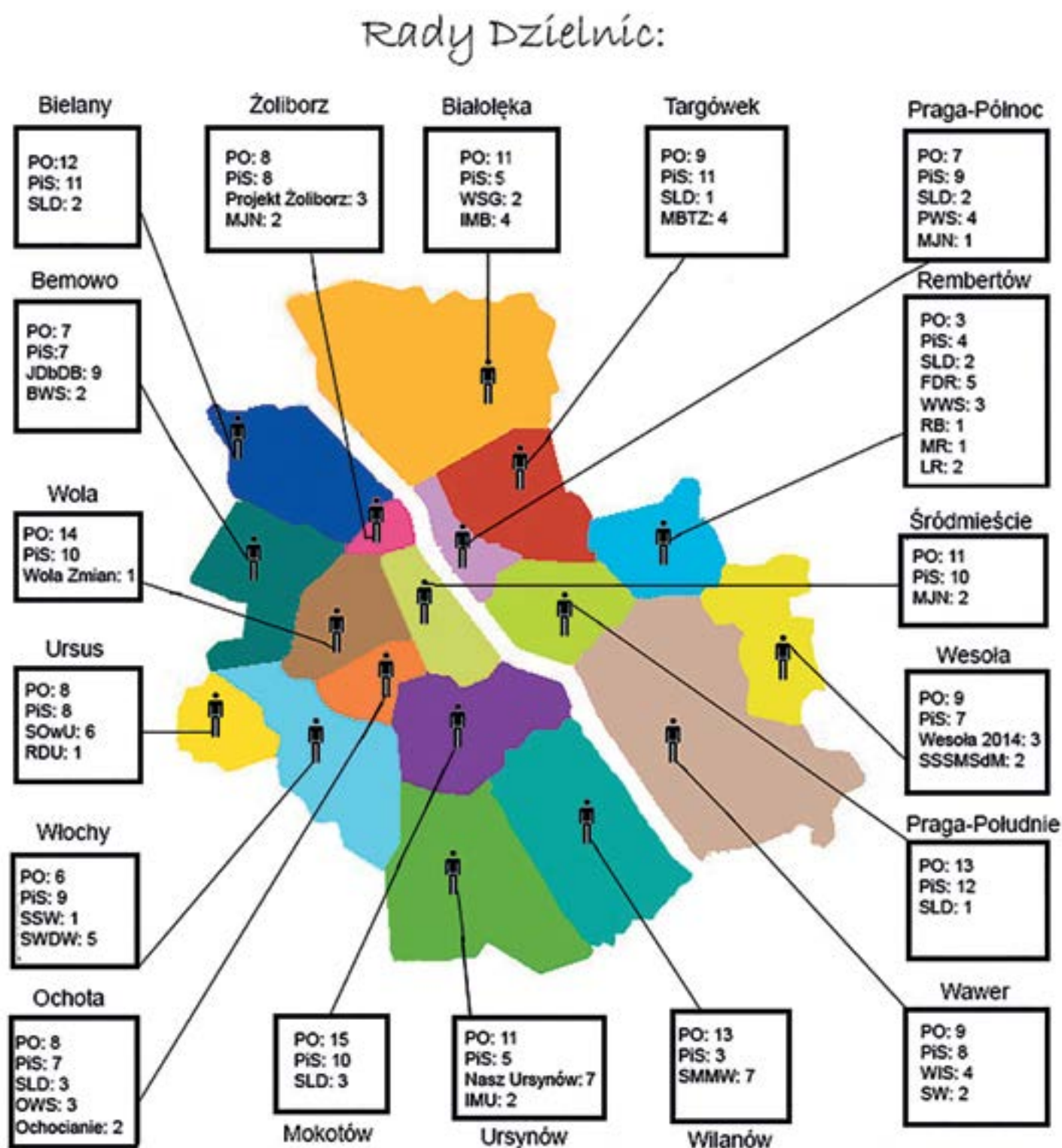
Na Woli obecna burmistrz Urszula Kierzkowska udowodniła, że cieszy się poparciem mieszkańców – dostała ponad 20 tys. głosów w wyborach do sejmiku mazowieckiego – to rekord na liście PO! Dzielnicowe koło Platformy uchwaliło jednak, że burmistrzem powinien zostać obecny wiceburmistrz Białoleki – Mariusz Budziszewski.

Na Białolękę wrócił już natomiast dotychczasowy burmistrz Piotr Jaworski. W radzie miasta zasiadał dwa dni, po czym zrezygnował z mandatu na rzecz stanowiska burmistrza. Jednak to nic nowego - wielokrotnie burmistrzom zdarzało się zostać wybranymi do rady, po czym wrócić na stare stanowisko. Niewykluczone, że tak się stanie też w tym przypadku.

Na Targówku władzę stracił Grzegorz Zawistowski, który wystartował z lokalnego komitetu Nasz Targówek. Komitet nie wszedł do rady, a burmistrzem ma zostać Sławomir Antonik, który w ubiegłej kadencji zajął miejsce Zawistowskiego, po czym jego miejsce zajął... znowu Zawistowski.

Burmistrzem Rembertowa nie będzie już Kacper Pietrusiński (PO). Jak sam zapowiadał, nie zamierza starać się o drugą kadencję. Pietrusiński jest związany z Bielaniem, przez wiele lat był tam wiceburmistrzem. Może wróci do macierzystej dzielnicy. Wiadomo natomiast, że z Bielani ma odejść dotychczasowy burmistrz – Rafał Miastowski

Na stanowisku prawdopodobnie zostaną: burmistrz Pragi-Południe Tomasz Kucharski, burmistrz Ursusa Wiesław Krzemień oraz burmistrz Włoch Michał Wąsowicz. Jednak do czasu oficjalnych wyborów nowych zarządów nikt nie chce powiedzieć nic na pewno. Politycy przypominają historię z Pragi-Północ sprzed czterech lat, gdy ustalone było, że burmistrzem zostanie tam Marek Sitarski z PO, a radni nagle wybrali... Jacka Sasina z PiS.



SAMORZĄD

TO ONI BĘDĄ RADZIĆ PRZEZ CZTERY LATA

Piosenkarka Krystyna Prońko, Stasiek Wielanek z Kapeli Praskiej, aktorka Anna Nehrebecka i Lech Jaworski, który właśnie wydał tomik wierszy – Rada Warszawy tej kadencji będzie bardzo kulturalna. Kogo jeszcze zobaczymy wśród radnych wybranych 16 listopada?

W nowej radzie znaleźli się prawie wszyscy radni PO poprzedniej kadencji. Jednak brakuje między innymi Marioli Rabczon, której działacze Platformy nie wpisali na listy kandydatów, oraz Marii Szreder, która postanowiła kandydować do Rady Dzielnicy Mokotów. Mandat radnego wyborcy powierzyli między innymi liderowi Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej Piotrowi Guziałowi. Po czterech latach nieobecności powrócił też Paweł Terlecki z PiS.

Wyборы pokazały, że warszawiaczy nie patrzą na miejsce na liście. Ponad 9 tys. głosów zdobyła Anna Nehrebecka-Byczewska, która w okręgu łączącym Śródmieście i Ochotę startowała z ostatniego miejsca. Z kolei na Woli Michał Czaykowski z PO z drugiego miejsca zdobył o 1 tys. głosów więcej niż „jedynka” – Marcin Hoffman, a Rafał Dorosiński z PiS z trzeciego miejsca zrobił lepszy wynik niż Krzysztof Kwapiszewski znajdujący się oczko wyżej. Na Ursynowie i w Wilanowie Lech Jaworski z trzeciego miejsca prześcignął

„dwójkę” – Macieja Wyszyńskiego, który wszedł do rady z czwartym wynikiem. W okręgu Targówek-Rembertów-Wawer-Wesoła dotychczasowy radny PO Piotr Kalbarczyk wszedł do rady z dalekiego, siódmego miejsca, a Krystyna Prońko – z 15.

Jak poradziły sobie komitety wyborcze w poszczególnych okręgach?

Prawo i Sprawiedliwość najlepszy wynik zanotowało na Targówku (36,04 proc.), Żoliborzu i Bielanych (okręg łączony – 33,73 proc.) Najmniejszym powodzeniem ta partia cieszyła się na Ursynowie i w Wilanowie (19,72 proc.) oraz na Mokotowie (25,51 proc.).

Mokotów okazał się w tych wyborach przyczółkiem Platformy Obywatelskiej – tę partię w wyborach do Rady Warszawy wskazało 42,71 proc. osób. To najlepszy wynik PO w całej Warszawie. Na drugim miejscu znalazł się okręg łączący Ursynów i Wilanów – tam na PO zagłosowało 40,88 proc. osób. Najslabiej PO wypadła



na Pradze-Północ (36,11 proc.) i na Targówku (37,49 proc.)

Targówek to dzielnica, w której największą porażkę zanotował SLD. Na tę partię głosowało tam 6,94 proc. osób. Sojusz wypadł kiepsko również na Ursynowie i w Wilanowie (7,55 proc.) oraz na Woli (7,95 proc.). Najlepszy

wynik partia zdobyła natomiast na Mokotowie (11,64 proc.) i na Bemowie (9,2 proc.). To z tych dzielnic pochodzą oboje radni SLD tej kadencji: Paulina Piechna-Więckiewicz i Waldemar Marszałek.

Warszawska Wspólnota Samorządowa najlepszy wynik uzyskała na Ursynowie, skąd starto-

wał lider tej formacji Piotr Guział. Zdobyła tam 16,02 proc. głosów. Na Pradze-Północ na WWS głosowało 7,97 proc. osób. Najgorzej Wspólnota poradziła sobie na Żoliborzu i Bielanych, gdzie poparło ją 3,99 proc. głosujących, oraz na Pradze-Południe (4,21 proc.).

KG

PRACA

WYPŁATY NIE ZAWSZE NA CZAS

Co czwarty pracodawca ma problemy z płatnościami – wynika z kontroli, jakie przeprowadził Okręgowy Inspektorat Pracy w Warszawie. Przez 10 miesięcy inspektorzy wykryli zaległości na prawie 19 mln zł.

Z raportu Okręgowego Inspektoratu Pracy wynika, że od stycznia do października 2014 r. inspektorzy skontrolowali ponad 6 tys. pracodawców. W wyniku tych kontroli wydali 946 decyzji płaconych o wypłatę zaległych wynagrodzeń i innych świadczeń pieniężnych związanych ze stosunkiem pracy o łącznej kwocie 19 mln zł dla 9325 pracowników.

Ponadto skierowali wnioski o wypłatę zaległych wynagrodzeń dla 340 pracowników o łącznej kwocie 273 tys. zł. Co ciekawe, w wyniku 351 ust-

nych poleceń inspektorów pracy wydanych w trakcie kontroli jeszcze przed jej zakończeniem wypłacono łącznie kwotę 2 229 143 zł dla 1081 pracowników.

– Ogółem nieprawidłowości dotyczące wypłaty wynagrodzeń stwierdzono u 1562 pracodawców, czyli u co czwartego – mówi rzeczniczka Okręgowego Inspektoratu Pracy Maria Kacprzak-Rawa. – Najczęściej podawaną przez pracodawców przyczyną niewypłacania należnych świadczeń pieniężnych jest trudna sytuacja finansowa.

Branżami, w których występowały największe zaległości w wypłacie wynagrodzeń, były przetwórstwo przemysłowe (łączna kwota zaległości wynosiła prawie 6,2 mln zł), edukacja (ponad 4,7 mln zł) oraz budownictwo (prawie 2 mln zł zaległości).

Inspektorzy OIP przypominają, że gdy pracodawca narusza przepisy dotyczące wypłaty wynagrodzeń (nie wypłaca lub zaniża kwotę wynagrodzenia, nie wypłaca w terminie wynagrodzenia, wypłaca je w ratach itp.), pracownik może

złożyć skargę do Państwowej Inspekcji Pracy lub złożyć pozew do sądu pracy właściwego ze względu na miejsce świadczenia pracy lub siedzibę pracodawcy (wybór sądu pracy należy do pracownika). W przypadku potwierdzenia się zarzutów wobec pracodawcy inspektorzy pracy wydają decyzję administracyjną, polecenie ustne lub kierują wniosek do pracodawcy o wypłatę należnego świadczenia. Sąd pracy wydaje zaś stosowny w tym zakresie wyrok.

AK

DARY DLA ZWIERZĄT

Od początku miesiąca w siedzibie Urzędu Dzielnicy Ursynów przy al. KEN 61 prowadzona jest zbiórka darów dla bezdomnych zwierząt przebywających w przytuliskach i schroniskach.

Dopojemników wystawionych w holu na parterze można składać: karmę dla psów i kotów (suchą oraz puszkę), makarony, ryż, kasze, koce, pledy, legowiska, miski, smycze, obroże, zabawki dla zwierząt.

To już czwarta edycja świątecznej akcji „Alert dla zwierząt”, czyli ursynowskiej zbiórki darów dla bezdomnych zwierząt przebywających w schroniskach i przytuliskach. „Alert” potrwa do 9 stycznia.

Dary można składać w godzinach pracy urzędu, czyli w godz. 8–16.

MT

WŁASNA FIRMA

PRZEDSIĘBIORCZA WARSZAWA

Najwięcej osób prowadzi własną działalność gospodarczą w Wilanowie, Wawrze i Wesołej – wynika z danych Urzędu Statystycznego w Warszawie. Najslabiej pod tym względem wypadły: Praga-Północ, Targówek i Ursus.

Na 1 tys. mieszkańców Wilanowa aż 160 prowadzi własną działalność. To najwięcej w całej Warszawie. Przedsiębiorczy są też mieszkańcy Wawra, gdzie działalność gospodarczą prowadzi 14,7 proc. mieszkańców i Wesołej – 14, 2 proc.

Najmniejszym zapalem do zakładania własnej firmy wykazali się mieszkańcy Pragi-Północ, gdzie działalność prowadzi co 10. osoba, Ursusa (11 proc.) i Targówka (11,4 proc.).

Jak wynika z danych GUS, w rejestrze REGON na 30 września znaleźć można było 378 902 podmioty z Warszawy, czyli o 12 173 (3,3 proc.) więcej niż przed rokiem. Większość z nich (57,6 proc.) to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą – ich liczba wyniosła 218 370.

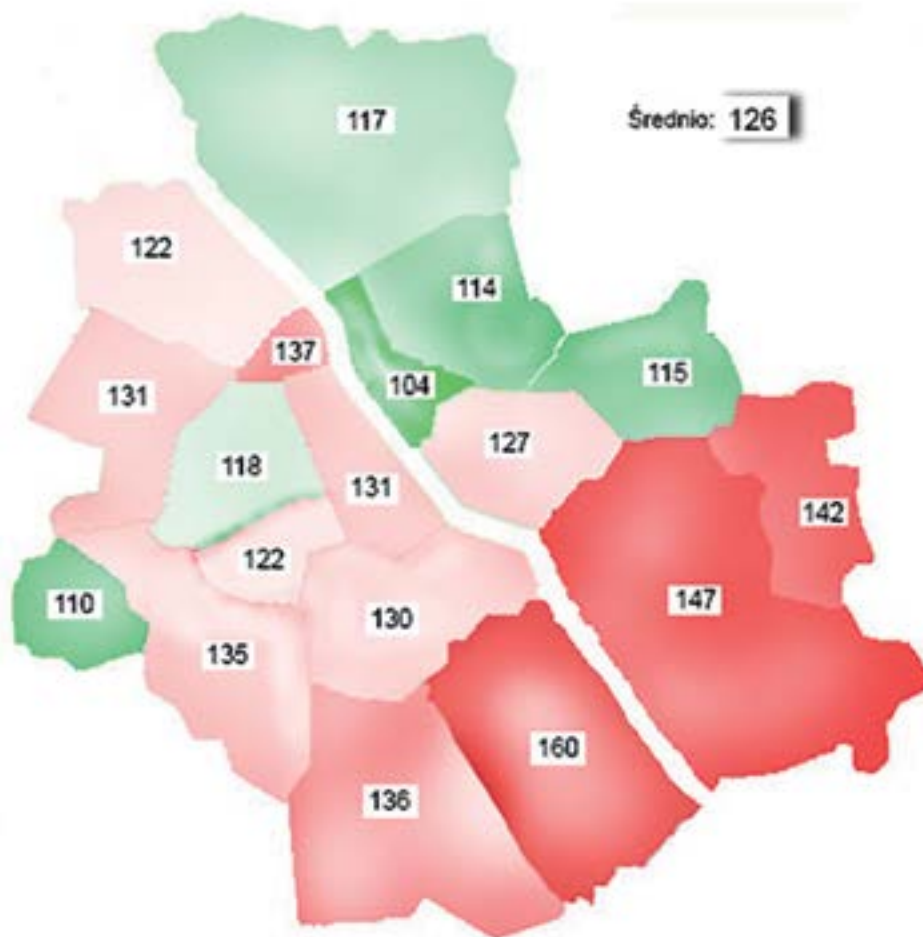
Z kolei z danych Warszawskiego Serwisu Prasowego wynika, że w zeszłym roku w Warszawie działalność gospodarczą założyło 20 396 osób. Najwięcej nowych firm znajduje się na Mokotowie

(2192), Pradze-Południe (2128) i Ursynowie (1979). Najmniej warszawiaków zdecydowało się na założenie działalności w Rembertowie (260), Wesołej (287) i we Włochach (534).

Według raportów ze strony Ministerstwa Gospodarki główne przedmioty działalności firm w Warszawie to: sprzedaż detaliczna prowadzona przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania oraz sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową, straganami i targowiskami.

Ci, którzy chcą założyć własną firmę, a nie wiedzą, jak to zrobić, mogą zgłosić się m.in. do Centrum Przedsiębiorczości Smolna przy ul. Smolnej 4. Działają również kluby Activatorium. - Na spotkania może przyjść każdy - mówi pomysłodawca projektu Tomasz Kamiński. - Prezentowane są tam projekty, które już się udały, szukamy też dobrych rozwiązań dla tych, którzy dopiero zaczynają. CS

Osoby fizyczne zarejestrowane w rejestrze REGON na 1000 mieszkańców dzielnicy.
Stan na dzień 30 IX 2014 r.



LECH JAWORSKI
PEŁNIA I NICOŚĆ
DEBIUT ROKU
POLECA
WYDAWNICTWO
MUZA SA

PRZEGŁĄD
STOŁECZNY

Nowy tygodnik warszawski, wychodzi w piątki po południu

Adres korespondencyjny:
Warszawa, ul. Nalewki 6 lok. 60
tel. (22) 370 29 88
przeglad@przegladstoleczny.pl
Wydawca: Marfiel Press

Redaktor naczelny: **Jan Fusiecki**
j.fusiecki@przegladstoleczny.pl
Sport: **Andrzej Malina**
a.malina@przegladstoleczny.pl
Stali felietoniści:
Lech Jaworski
Bogumił Kolmasiak

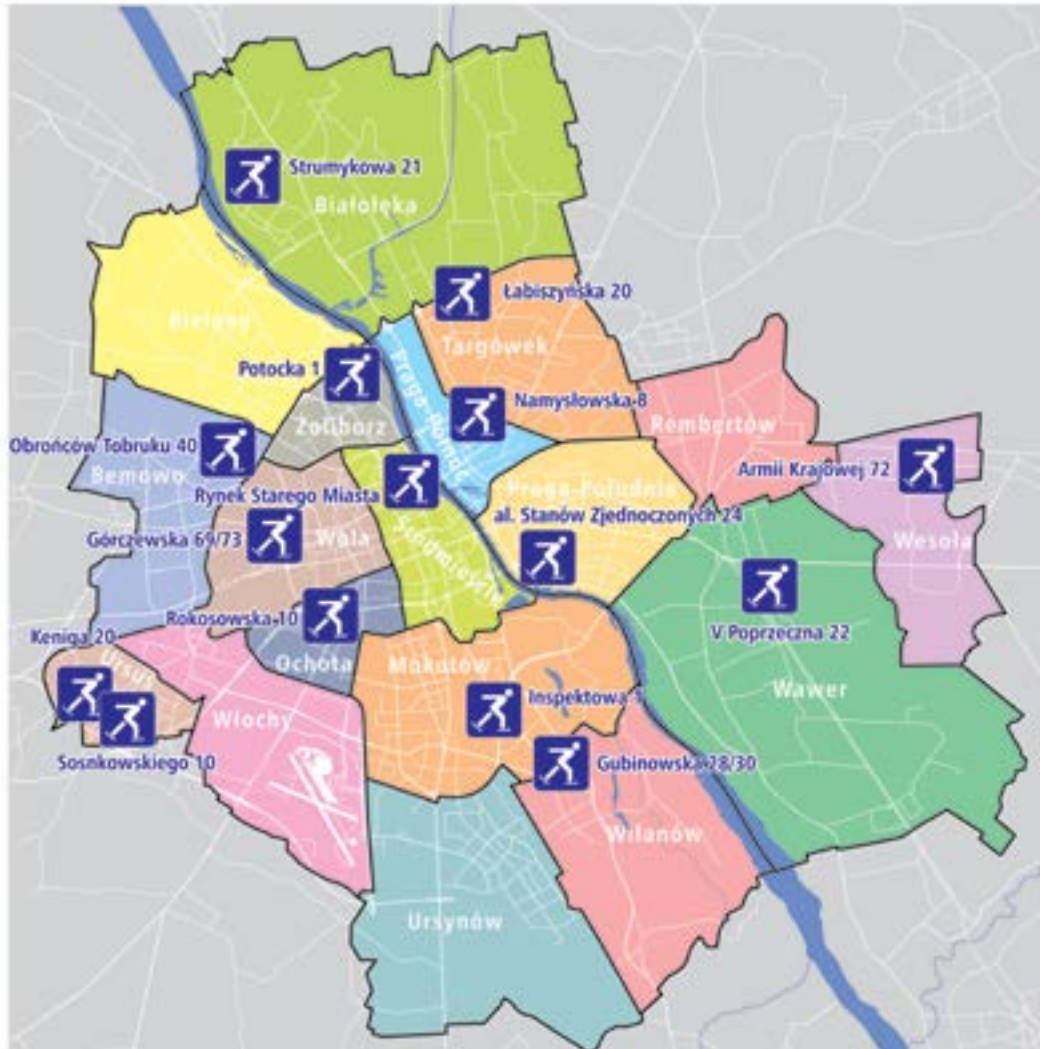
Portal: www.warszawa.pl
Ogłoszenia i reklama:
reklama@przegladstoleczny.pl
tel. 502 268 438

FB.com/WarszawaPL
Nakład: 20 000 egzemplarzy

REKREACJA



Lodowiska w Warszawie



LODU JAK KASY

Warszawiacy mogą ślizgać się już na czterech lodowiskach przygotowanych przez urząd miasta.

Zadaszone ślizgawki dostępne są bezpłatnie w Wesołej przy ul. Armii Krajowej 72, w OSiR Targówek przy ul. Łabiszyńskiej 20, w OSiR Wawer, przy ul. V Poprzecznej 22 i w ośrodku Moczydło przy ul. Górczewskiej 69/73. Ratusz zapowiada, że kolejne będą pojawiały się sukcesywnie w innych częściach Warszawy:

- Bemowo – przy ul. Obronców Tobruku 40 – lodowisko zadaszone – start: 20 grudnia;

- Białoleka – Białolecki Ośrodek Sportu przy ul. Strumykowej 21 – lodowisko odkryte – start: 6 grudnia;

- Mokotów – Tor Łyżwiar-ski „Stegny” SCS Aktywna Warszawa przy ul. Inspektowej 1 – lodowisko odkryte – start: 5 grudnia;

- Ochota – OSiR Ochota przy ul. Rokosowskiej 10 – lodowisko zadaszone – start: 13 grudnia;

- Praga-Południe – ZS nr 37 przy al. Stanów Zjednoczonych 24 – lodowisko zadaszone – start: 6 grudnia;

- Praga-Północ – Ośrodek „Namysłowska” SCS Aktywna Warszawa przy ul. Namysłowskiej 8 – lodowisko zadaszone – start: 5 grudnia;

- Śródmieście – Rynek Starego Miasta – lodowisko odkryte – start: 5 grudnia;

- Ursus – SP nr 11 przy ul. Keniga 20 – lodowisko odkryte – start: 10 grudnia;

- Ursus – SP nr 14 przy ul. Sosnkowskiego 10 – lodowisko odkryte – start: 5 stycznia;

- Wilanów – Centrum Sportu Wilanów przy ul. Gubinowskiej 28/30 – lodowisko zadaszone – start: 1 grudnia;

- Żoliborz – OSiR Żoliborz przy ul. Potockiej 1 – lodowisko zadaszone – start: 3 stycznia.

– W tym roku lodowisko na Rynku Starego Miasta zmieni kształt, będzie okrągłe – mówi rzeczniczka ratusza Agnieszka Kłab. – W zeszłym roku odwiedzało je średnio tysiąc osób dziennie, mamy nadzieję, że w tym sezonie liczba ta jeszcze się zwiększy.

KM

FINANSE

KOLEJNE MILIONY DO WYDANIA

Rusza druga edycja budżetu partycypacyjnego. Tym razem mieszkańcy będą mieli do podziału ponad 50 mln zł, czyli prawie dwa razy więcej niż rok temu.

W tym roku o wiele większy nacisk zostanie położony na dyskusje mieszkańców zarówno nad potrzebami rozwojowymi dzielnic, jak i nad złożonymi projektami. W tym celu zostaną zorganizowane spotkania podczas których warszawiacy będą mogli wyrazić swoje opinie oraz porozmawiać z przedstawicielami władz poszczególnych dzielnic. Dyskusje będą również toczyły się na specjalnym forum internetowym, które ruszy na początku przyszłego roku.

– W pierwszej edycji zgłoszonych zostało ponad 2200 projektów, zaś w głosowaniu udział wzięło prawie 167 tys. mieszkańców. Wybrane zostały konkretne pomysły, które

zmieniają Warszawę – mówi prezydent Hanna Gronkiewicz – Waltz. – Wykorzystując zebrane doświadczenie, a także uwagi zgłoszone przez mieszkańców, wypracowaliśmy z ekspertami kolejną edycję. Stawiamy na edukację, dialog i dopracowywanie projektów, a do podziału mieszkańcom przekazujemy ponad 50 mln złotych.

Przyjmowanie projektów będzie trwało od 17 stycznia 2015 r. do 17 lutego 2015 r.

Istotną zmianą będzie dwustopniowa weryfikacja projektów. W pierwszej kolejności wszystkie zgłoszone projekty zostaną ocenione pod kątem podstawowych kryteriów, takich jak np. prawidłowe wypełnienie formularza

zgłoszeniowego. Każdy projektodawca będzie miał wówczas możliwość poprawienia swojego projektu. Zanim odbędzie się weryfikacja szczegółowa, projekty zostaną przedstawione wszystkim mieszkańcom. Na podstawie dyskusji każdy projektodawca będzie mógł udoskonalić projekt, zanim jeszcze zostanie on podany weryfikacji szczegółowej. Do tego etapu zostanie skierowanych 50 projektów z danego obszaru, wybranych przez samych projektodawców. W odróżnieniu od ubiegłej edycji budżetu partycypacyjnego ewentualne braki stwierdzone podczas weryfikacji szczegółowej nie będą stanowiły bezpośredniej podstawy do odrzucenia projektu. Będą na-



tomiast mogły zostać usunięte przez urzędników w uzgodnieniu z projektodawcą.

Finałem będzie 11-dniowe głosowanie (16 - 26 czerwca 2015 r.), w efekcie którego zostaną wybrane projekty do reali-

zacji w roku budżetowym 2016. Głosować będzie mógł każdy mieszkaniec Warszawy, drogą elektroniczną, osobiście lub korespondencyjnie w jednym wybranym przez siebie obszarze terytorialnym dzielnicy. MJ

GALA MŁODYCH ZAPAŚNIKÓW

Zmagania zapaśnicze, pokazy czirliderek, gwiazdy polskiego sportu i wiele dodatkowych atrakcji – 6 grudnia (sobota) o godz. 14 w Zespole Szkół Sportowych nr 72 przy ul. Konwiktorskiej 5/7 odbędzie się gala finałowa projektu „Zapasy w każdej szkole”.

Podczas gali zobaczymy zapaśnicze zmagania mistrzów i wicemistrzów wyłonionych w regionalnych eliminacjach. Będą też występy uczestniczek programu Must Be The Music, pokazy czirliderek oraz mnóstwo słodkości. Na imprezę może przyjść każdy, wstęp jest darmowy. Organizatorem imprezy jest Andrzej Supron. Wśród gości pojawiają się między innymi Otylia Jędrzejczak, Krzysztof Diabło Włodarczyk, Robert Korzeniowski, Andrzej Malina oraz Jacek Fafiński.

Idealna dyscyplina

„Zapasy w każdej szkole” to inicjatywa mająca na celu wprowadzenie elementów jednej z najstarszych dyscyplin sporto-

wych do programu lekcji WF, organizowanie międzyszkolnych turniejów zapaśniczych mata w każdej szkole oraz szkoleń dla nauczycieli WF przeprowadzonych przez doświadczonych zapaśników.

Jak tłumaczy pomysłodawca projektu Andrzej Supron, wprowadzenie elementów zapasów do programu nauczania w polskich szkołach wcale nie musi być trudne. – To mit, że zapasy wymagają dużych środków finansowych – wyjaśnia. – Wbrew pozorom nie potrzeba wiele, aby urozmaicić lekcje WF. Do przeprowadzenia zajęć z elementami zapasów wystarczą mata, dwóch zawodników i trener – dodaje. Zauważa, że wiele ćwiczeń wykonuje się, wykorzystując sprzęt, który już mają polskie szkoły, np.

piłki lekarskie. Zakupiona mata może być również wykorzystywana do prowadzenia innych zajęć sportowych.

– Zapasy są świetną dyscypliną ogólnorozwojową – mówi Andrzej Supron. – Nie dość, że jest to sport dla wszystkich, również tych mniej wysportowanych, to jeszcze ciężko tu o kontuzję. Nie ma złamań, bloków itd., nie ma ingerencji w ludzkie ciało.

Stolica stawia na sport

W Warszawie taki projekt ma szansę się przyjąć, bo urząd miasta stawia na rozwój sportu. W przyszłym roku ponad 15 mln zł zostanie wydanych na szkolenie i współzawodnictwo dzieci oraz młodzieży. To o przeszło 2 mln zł więcej niż w mijającym roku.

W 2015 r. na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej przez organizacje pożytku publicznego przeznaczonych zostanie 19,8 mln zł. To blisko o 3 mln więcej niż w roku 2014.

– Dotychczasowe działania zmierzające do popularyzacji sportu w stolicy przynoszą pozytywne efekty. Widać to nie tylko po liczbie zawodników biegów ulicznych czy wypożyczeń rowerów Veturilo, ale także po liczbie uczestników między innymi zajęć nordic walking w dzielnicach – tłumaczy prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Nowe programy

W Warszawie realizowane są również nowe programy dla

dorosłych mieszkańców miasta. Jeden z nich ma na celu aktywizację warszawiaków oraz prezentację możliwości aktywnego spędzania czasu w przestrzeni rekreacyjnej nad Wisłą – szczególnie sportów wodnych. Kolejny program, który ma na celu podniesienie sprawności fizycznej mieszkańców stolicy, to „Aktywny warszawiak”. Zakłada on przeprowadzenie zajęć rekreacyjno-sportowych skierowanych do różnych grup wiekowych i społecznych w tym: młodzieży powyżej 18. roku życia, osób nieaktywnych ruchowo w różnym przedziale wiekowym, osób otyłych, mających problemy z utrzymaniem właściwej wagi.

*Andrzej Malina
Robert Biskupski*

Masz dość dużych kurierskich firm, w których traktowany jesteś przedmiotowo?

Nie masz czasu na wiszenie na słuchawce z nadzieją, że ktoś w końcu odbierze i wyjaśni Twój problem?

Denerwujesz się, gdy po godzinie 15 nie możesz już nadać przesyłki krajowej?

Z nami tego nie doświadczysz!



Szybki Lopez



22 353 08 08



lopez@szybkilopez.com

Zadzwoń

Zapytaj

Wypróbuj

Firma kurierska, z którą nie musisz się martwić

o terminowość, rzetelność, punktualność, elastyczność i profesjonalną obsługę

24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.